Sygn. akt II K 8/18

# WYROK
## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Łomży w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Mieczkowska (spr.)

Sędzia SO Jolanta Małachowska

Ławnicy: (...)

R. W.

D. D. (1)

Protokolant Adam Jagielski

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Łomży – D. D. (2)

po rozpoznaniu w dniach 19 marca, 19 kwietnia, 22 maja, 2 listopada 2018 r.

sprawy

***S. K. (1)*** s. J. i H. z domu D., urodzonego (...) w Ł.

oskarżonego o to, że:

w dniu 17 lipca 2017 r. w P. pow. (...) woj. (...) działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu uderzał i kopał W. K. (1) w głowę powodując u niego m. in. obrażenia ciała w postaci poprzecznego złamania kości podstawy czaszki przebiegające wzdłuż przednich krawędzi piramid kości skroniowych, rozległe podbiegnięcia krwawe prawego łuku jarzmowego i małżowin usznych, okolicy skroniowej, ciemieniowej i czołowej prawej, okolicy skroniowo-ciemieniowej lewej i masywny obustronny krwiak okularowy, obrzęk mózgu, krwiaki podtwardówkowy i nadtwardówkowy oraz krwawienie podpajęczynówkowe półkul mózgu, pnia mózgu i móżdżku co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu w następstwie której pokrzywdzony zmarł w szpitalu w dniu 19 lipca 2017 r.

***tj. o przest ępstwo z art. 156 § 3 k.k.***

I. Oskarżonego S. K. (1) uznaje za winnego tego, że: w dniu 17 lipca 2017 r. w P. pow. (...) woj. (...) działając z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zadał W. K. (1) uderzenia w twarz i głowę powodując u niego obrażenia ciała w postaci między innymi odłuszczenie fragmentu kości skroniowej prawej z niewielkim wgłębieniem odłamu kostnego, poprzecznego złamania kości podstawy czaszki przebiegające wzdłuż przednich krawędzi piramid kości skroniowych, rozległe podbiegnięcia krwawe prawego łuku jarzmowego i małżowin usznych, okolicy skroniowej, ciemieniowej i czołowej prawej, okolicy skroniowo-ciemieniowej lewej i masywny obustronny krwiak okularowy, obrzęk mózgu, krwiaki podtwardówkowy i nadtwardówkowy oraz krwawienie podpajęczynówkowe półkul mózgu, pnia mózgu i móżdżku co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu w następstwie której pokrzywdzony zmarł w szpitalu w dniu 19 lipca 2017 r. tj. przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. i za ten czyn z mocy art. 156 § 3 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 63 § 1k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu S. K. (1) okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie od dnia 19 lipca 2017 r. godz. 14:20 do dnia 27 listopada 2017 r. godz. 15:35.

III. Na mocy art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrot pary klapek gumowych DRZ 294/17 K. S. (1), koszulki bawełnianej DRZ 295/17 i krótkich spodenek sportowych DRZ 296/17 oskarżonemu S. K. (1), zaś pary klapek DRZ 297/17, koszulki polo DRZ 298/17 i spodni dresowych DRZ 299/17 R. M., natomiast co do pozostałych dowodów rzeczowych zapisanych pod nr 2/18 księgi depozytów tut. Sądu w postaci śladów biologicznych nakazuje ich dołączenie do akt.

IV. Zwalnia oskarżonego S. K. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa opłaty i pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt IIK 8/18

# UZASADNIENIE

S. K. (1) w ciągu ostatnich czterech lat zamieszkiwał wraz z konkubiną K. S. (1) (...) (...). Ten obecnie 35 - letni mężczyzna
w przeszłości wchodził w konflikt z prawem. Najpierw został skazany przez Sąd Rejonowy
w Łomży za czyny z art. 158 § 1 k.k. i art., 288 § 1 k.k. wyrokiem z 30 października 2000 r., sygn. akt IIK 589/00 na karę łączną roku i trzech miesięcy pozbawienia wolności
z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, której wykonanie ostatecznie zarządzono postanowieniem z 10 lipca 2007 r. Karę tą odbywał w okresie od 4 września 2007 r. do 4 grudnia 2008 r. Również w sprawie IIK 5/07 wyrokiem z dnia 27 marca 2007 r. Sądu Rejonowego w Łomży został skazany za czyn z art. 281 k.k. na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i karę grzywny. Następnie postanowieniem z 21 grudnia 2009 r. wykonanie kary pozbawienia wolności sąd mu zarządził i odbywał ją w okresie od 14 września 2010 r. do 21 grudnia 2011 r., kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony. Miał także problemy w związku z nadużywaniem środków psychotropowych i alkoholu. W 2006 r. przebywał na odtruciu w (...) (...) w C.,
a następnie na leczeniu odwykowym w ośrodku (...) w związku z uzależnieniem mieszanym. W toku terapii, jakiej został tam poddany, rokowania co do jego wyzdrowienia były pomyślne. W ostatnim jednak okresie S. K. (1), który nie miał stałego zatrudnienia i podejmował jedynie parce dorywcze, chętnie przebywał w towarzystwie osób nadużywających alkoholu i również sam go nadużywał.

Także w dniu 17 lipca 2017 r. przybył wraz z S. W. (1) i W. D. do R. M. w celu wspólnego spożywania alkoholu. W domu w P. przy ulicy (...)oprócz gospodarza obecny był też jego szwagier. W. K. (1) (powszechnie nazywany W. lub W.) od 9 lat przebywał w Anglii
i właśnie kilka dni wcześniej przyjechał do Polski, gdzie odwiedził R. M..
W trakcie spotkania wszyscy mężczyźni pili wódkę i piwo. Kiedy zabrakło alkoholu, przed godziną 20:00 W. K. (1) udał się do sklepu (...). Za nim wyszedł również S. K. (1). W. K. (1) zrobił zakupy, natomiast odmówił zapłaty za piwo, które wziął z półki S. K. (1). Ten ostatni w odpowiedzi na zwróconą mu uwagę przez ekspedientkę, a potem także właścicielkę sklepu, zobowiązał się uregulować należność w drugim sklepie w (...). W. K. (1) wyszedł jako pierwszy i udał się w drogę powrotną. Zaraz za nim, ok. godz. 19:56 sklep opuścił także S. K. (1). W drodze do domu R. M. na wysokości posesji nr (...) przy ulicy (...)Sebastian Kozłowski uderzył W. K. (1) w twarz, a gdy ten się przewrócił i leżał na betonowym wjeździe twarzą skierowaną lewą stroną do ziemi S. K. (1) zadał mu z góry uderzenie nogą w głowę w okolicę skroniową czym spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego. Następnie udał się do domu R. M., skąd wywołał S. W. (1). Obaj mężczyźni chwilę postali przy furtce posesji, a następnie pieszo udali się do S..

Leżącego na ziemi W. K. (1) zauważył jadący drogą K. D. (1). Po przybyciu do sklepu powiadomił o swoim spostrzeżeniu matkę B. D. i razem z nią udali się na miejsce pieszo. Wtedy okazało się, że W. K. (1) leży w kałuży krwi i nie można z nim nawiązać logicznego kontaktu. Ok. godziny 20:18 K. D. (1) wezwał karetkę pogotowia, której załoga przewiozła pobitego mężczyznę do Szpitala (...)Ł.. Tutaj 19 lipca 2017 r. W. K. (1) w następstwie odniesionych obrażeń zmarł.

Tego dnia funkcjonariusze Policji udali się do miejsca zamieszkania S. K. (1) w (...). Zatrzymali go dopiero po podjęciu pościgu, gdyż ten, wyszedłszy przez piwniczne okienko domu, rzucił się do ucieczki.

W wyniku oględzin i otwarcia zwłok oraz badań histopatologicznych stwierdzono
u W. K. (1) między innymi: masywny obustronny krwiak okularowy, podspojówkowe wylewy krwi, rozległe podbiegnięcie krwawe na wysokości prawego łuku jarzmowego, schodzące na policzek prawy, sięgające kąta żuchwy strony prawej, obejmujący prawą małżowinę uszną i płożący się na okolicę zauszną, obejmujący skórę wyrostka sutkowego prawego, podbiegnięcie krwawe małżowiny usznej lewej, otarcie naskórka okolicy czołowo-skroniowej lewej, otarcie naskórka skóry okolicy łuku jarzmowego lewego, a także okolicy nad i pod łukiem jarzmowym, zasinienie grzbietowej powierzchni ręki prawej, rozległe podbiegnięcie krwawe tylno-przyśrodkowej powierzchni ramienia prawego, a po zeskalpowaniu skóry głowy rozległe podbiegnięcie krwawe ze stłuczeniem mięśnia skroniowego prawego, podbiegnięcie krwawe okolicy skroniowo-ciemieniowej lewej, odłuszczenie fragmentu kości skroniowej prawej z niewielkim wgłębieniem odłamu kostnego, pęknięcie lewego łuku jarzmowego, poprzeczne złamanie kości podstawy czaszki przebiegające wzdłuż przednich krawędzi piramid kości skroniowych, poprzez siodełko tureckie z jego złamaniem i oddzieleniem przysadki mózgowej, zacieki krwi w rowkach zakrętów mózgu płatów ciemieniowych, krwiak podtwardówkowy na podstawie mózgu, niewielki krwiak nadtwardówkowy w miejscu odłuszczenia łuski kości skroniowej prawej, stłuczenie kory mózgu, obrzęk mózgu, płyn mózgowo-rdzeniowy w komorach bocznych mózgu, krwawienie podpajęczynówkowe półkul mózgu i móżdżku. Przyczyną zgonu W. K. (2) był uraz czaszki ze złamaniem poprzecznym kości podstawy czaszki,
ze złamaniem siodełka tureckiego z odłuszczeniem przysadki mózgowej, krwawieniem podpajęczynówkowym półkul mózgu, móżdżku i pnia mózgu - co skutkowało obrzękiem mózgu.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: w niewielkiej części wyjaśnień oskarżonego S. K. (1) k. 53-54, zeznań świadków B. D. k. 8-9, 198-199 i 527-528, R. M. k.11-12, 89-90, 370-373 i 526-527, K. D. (1) k.16-17 i 537v538, K. C. k. 28-29, 222-223 i 529, K. S. (2) k. 157-158 i 531v, W. D. k. 250, 476-477 i 558v-559, J. K. k. 321-323 i 531v-532, K. G. k. 333 i 527, S. W. (1) k. 92-93, 460-462 i 529v-530, częściowo zeznań świadków Z. K. k. 116-117 i 530v i S. D. k. 119-120 i 531, a ponadto na podstawie ustnej opinii biegłego K. D. (2) k. 539-542, protokołu oględzin osoby k. 2-3, protokołu oględzin miejsca (k. 4), protokołu przeszukania budynków mieszkalnych i gospodarczych k. 13-15, protokołu oględzin rzeczy k. 39-40, zapisu monitoringu k. 41, protokołu zatrzymania osoby k. 44-45, karty zlecenia wyjazdu k. 60, nagrania wezwania k. 61, dokumentacji medycznej k.86, dokumentacji fotograficznej z sekcji zwłok k. 98-113, protokołu oględzin i otwarcia zwłok
z opinią biegłego k. 139-147, wyników badań mikroskopowych k. 148, dokumentacji fotograficznej k. 165-181, 182-191, zapisu monitoringu k. 206-221, protokołu oględzin płyty
z nagraniem k. 336-343, wydruków z Internetu k. 345-351, nagrania wezwania wraz
z protokołem oględzin k. 402-407, sprawozdania sądowo-lekarskiego wraz z opinią k. 572-575 i 625-626, płyty CD z zapisem, dokumentacji fotograficznej, a nadto: danych o karalności
z wydrukiem (...) k. 124-128, 132-136, 516-520, odpisów wyroków k. 161, 295, wywiadu środowiskowego k. 303-305, kopii dokumentów dot. pobytu w ośrodku (...) k. 389-392.

Oskarżony S. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swoich wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym potwierdził jedynie fakt, że spożywał alkohol w domu R. M., skąd razem z W. K. (1) udali się do sklepu. Po zrobieniu zakupów, w drodze powrotnej W. K. (1) będąc pijany przewrócił się do tyłu i chyba stracił przytomność. On zaś zaszedł do domu szwagra pokrzywdzonego i razem z S. W. (1) udali się do domu. Wtedy przy pokrzywdzonym stała już B. D.. Zaprzeczył, aby między nim,
a W. K. (1) doszło do jakiegokolwiek nieporozumienia i temu, aby go uderzył. Nie wie, czemu uciekał przed policjantami. k. 53-54. Natomiast na posiedzeniu
w przedmiocie tymczasowego aresztowania i na rozprawie odmówił składania wyjaśnień. Nie chciał ustosunkować się do odczytanego mu, wyżej wskazanego protokołu przesłuchania, ani udzielać odpowiedzi na pytania sądu i prokuratora. Zapytany przez obrońcę wyjaśnił, że uciekał przed policjantami, bo nie wiedział kim są i się ich przestraszył. k. 524-525.

Wyjaśnienia S. K. (1) zasługiwały na uznanie ich za wiarygodne, tylko w niewielkim zakresie.

Podkreślić należy, że wszyscy mężczyźni, którzy 17 lipca 2017 r. znaleźli się w domu R. M., zarówno przed spotkaniem, jak i w jego trakcie spożywali alkohol. Mimo zapewnień samego gospodarza oraz S. W. (1) i W. D., że z powodu stanu nietrzeźwości niewiele z przebiegu wydarzeń pamiętają, ostatecznie w miarę zgodnie zeznali, iż S. K. (1) do P. przyjechał razem z S. W. (1) i W. D. samochodem znajomego. Tutaj odwiedzili R. M., który właśnie gościł swojego szwagra W. K. (1). Również wszyscy, poza W. D., który jak utrzymywał wówczas zasnął, potwierdzili w swoich zeznaniach, że gdy zabrakło alkoholu W. K. (1) udał się po zakupy do sklepu, a wraz z nim wyszedł z domu także S. K. (1). Co do ewentualnych konfliktów między tymi dwoma mężczyznami, jedynie R. M. zeznał, że doszło do utarczki słownej chyba w kwestii wysokości zarobionych za granicą pieniędzy. Jednak jej znaczenie sam świadek bagatelizował, mówiąc, że to była taka sprzeczka, jak to przy wódce.

Na temat pobytu w sklepie (...) (...)żadnych wyjaśnień nie składał. Niemniej okoliczności z nim związane jawią się jednoznacznie z zeznań ekspedientki K. C. i właścicielki sklepu (...). Otóż K. C. zeznała, że S. K. (1) wziął sobie piwo z lodówki i otworzył je, zaś W. K. (2) odmówił za nie zapłaty. Mówił ekspedientce, że to nie jest jego kolega, a tylko razem przyszli do sklepu. Poinformował ją także, że tamten uprzednio twierdził, iż ma pieniądze i miał się dołożyć. Z zeznań ekspedientki wynika nadto, że W. K. (1) „był wczorajszy", ale nie zataczał się, był z nim logiczny, sympatyczny kontakt i nie miał żadnych widocznych obrażeń. Także B. D., która wówczas wykonywała prace w biurze, usłyszała przez otwarte drzwi, że ktoś nie chce zapłacić za piwo. Zeznała, że kiedy wyszła z biura, okazało się że był to S. K. (1). Nalegał on, żeby zapłacił W. K. (1), ale ten nie chciał. Potem obaj wyszli ze sklepu najpierw W. K. (1), a za nim S. K. (1). Zgodnie z jej zeznaniami K. w sklepie był wesoły i również ona nie dostrzegła u niego żadnych widocznych obrażeń ciała.

Okoliczności powyższe, zgodnie zrelacjonowane przez B. D.
i K. C. i z tego powodu uznane przez sąd za w pełni wiarygodne, znajdują też
w pewnych kwestiach potwierdzenie w zeznaniach świadka K. G., ale przede wszystkim w zapisie sklepowego monitoringu. K. G. również przebywający
w sklepie (chociaż znalazł się on tam nieco później niż K. i K.) zeznał, że jeden z mężczyzn pił piwo i zapamiętał, że ekspedientka zwracała mu uwagę. W każdym razie trzymał on piwo w ręku. Z (...) wyszli ze sklepu jeden za drugim, oni skierowali się na lewo, a on na prawo. Także z nagrania monitoringu wynika, że w czasie gdy W. K. (1) robił zakupy, S. K. (1) wziął z półki butelkę piwa, a następnie stanął przy ladzie za W. K. (1) z otwartą butelką. Na nagraniu widoczny jest moment, gdy z zaplecza wychodzi właścicielka, potem cofa się i ponownie się pojawia rozmawiając z oskarżonym. W międzyczasie o godz. 19:55:30 sklep opuszcza W. K. (1) wraz z K. G., a o godz. 19:55:46 S. K. (1). Po czym K. G. kieruje się w prawą stronę, a pozostali w pewnej od siebie odległości
w lewą. Ok godz. 19:56:40 S. K. (1), jako ostatni, niknie spoza zasięgu kamery.

Powszechnie wiadome jest, że alkohol ma działanie osłabiające hamulce moralne, wywołuje nadpobudliwość, uraźliwość, skłonności do gniewu i agresji, do której impulsem może być nawet błahy powód. Ustalony w oparciu o zeznania świadków B. D. i K. C. incydent najwyraźniej sprowokował S. K. (1) do przemocy, wywołał w nim agresję. Mimo, że oskarżony nie przyznał się do tego, że w drodze do domu M. uderzył W. K. (1), a utrzymywał, że jedynie przewrócił się on sam, to taka wersja wydarzeń jest nie do przyjęcia, w świetle treści opinii biegłego.

Lekarz specjalista patomorfolog K. D. (2) analizując stwierdzone w toku sekcji zwłok u pokrzywdzonego obrażenia stwierdził (k. 146-147), że jedynie podbiegnięcie krwawe tylno przyśrodkowej powierzchni ramienia prawego mogło powstać w wyniku upadku na podłoże twarde. Natomiast poprzeczne złamanie kości podstawy czaszki powstaje wówczas, gdy uraz godzi w bok czaszki i jest najczęściej złamaniem pośrednim. W tym przypadku uraz pierwotnie zadziałał na okolicę skroniową prawą powodując złamanie kości skroniowej prawej. Stwierdzone obfite podbiegniecie krwawe tej okolicy może świadczyć o ugodzeniu narzędziem tępym, obłym, a działanie siły miało charakter gniotący np. przygniecenie głowy pokrzywdzonego do twardego podłoża. Złamania łuski kości skroniowej i kości podstawy nie mogły powstać w wyniku uderzenia pięścią lub kopnięcia nogą w okolicę skroniową u osobnika znajdującego się w pozycji swobodnej. Najbardziej prawdopodobnym jest, że siła zadziałała na głowę leżącą na twardym podłożu.

Potwierdzają to zmiany stwierdzone na skórze twarzy po stronie lewej. W takiej pozycji mogło dojść również do pęknięcia lewego łuku jarzmowego.
Z kolei podbiegniecie krwawe wargi górnej mogło powstać w wyniku uderzenia pięścią.

Także składając ustną opinię biegły K. D. (2) k. 539-542 wykluczył możliwość, aby stwierdzone u W. K. (1) obrażenia głowy powstały od upadku, w tym także od upadku na wystający element podłoża. Wskazał, że tego typu złamania poprzeczne podstawy czaszki powstają wtedy, kiedy siła kinetyczna działa na bok czaszki i spowodowane są użyciem dużej siły, gdyż kości podstawy czaszki są masywne. Oczywiście są miejsca osłabionej odporności, gdzie poszczególne kości łączą się ze sobą tzw. szwami czaszkowymi. Działania sił powodują, że najczęściej kości podstawy czaszki pękają wzdłuż tych szwów. Tak było
w tym przypadku. Zaczęło się od niewielkiego złamania łuski kości skroniowej i cała siła kinetyczna przenosiła się z tego miejsca, w głąb czaszki i oddzielała jakby wzdłuż szwów kości klinowe i kości skroniowe. Upadek na płaskie podłoże nie może spowodować takich obrażeń. Natomiast upadek na przedmiot krawędzisty, który spowodowałby wgłobienie łuski kości skroniowej prawej z następowym przemieszczaniem w głąb czaski, dawałoby inny obraz na skórze. Byłaby rana tłuczona. Takiej nie stwierdzono, a tylko jedno podbiegnięcie krwawe bez przerwania ciągłości naskórka. Zdaniem biegłego obrażenie wargi dolnej i górnej jest oddzielnym obrażeniem, niż to najistotniejsze, które skutkowało śmiercią. Mogło być tak,
że pokrzywdzony został uderzony pięścią w twarz, bowiem przednie wystające części twarzy są najbardziej narażone na skutki zetknięcia z powierzchnią na którą upada człowiek. Trudno sobie wyobrazić izolowane obrażenie wargi. Dlatego biegły skłaniał się ku temu, że jest to obrażenie czynne, na skutek uderzenia. Następnie, gdy pokrzywdzony przewrócił się, to upadł na lewą stronę twarzy i w tym momencie doznał obrażeń naskórka. Także na powierzchni ramienia prawego obrażenia mogły powstać po upadku na trotuar. Według oceny biegłego twarz przylegała lewą stroną do podłoża, trotuaru, asfaltu. Natomiast obrażeń prawej strony nie da się inaczej wyjaśnić niż działaniem siły, dodatkowej, gniotącej, która spowodowała masywne podbiegnięcie krwawe tej okolicy i skutki wewnętrzne pod postacią złamania łuski kości skroniowej i poprzecznego złamania kości podstawy czaszki. To mogło być działanie siły gniotącej, która musiała być rozłożona na większej powierzchni. Zwykłe stanięcie nogami też by tego nie spowodowało. Musiał być rodzaj naskoczenia lub rodzaj kopnięcia, na przykład piętą z góry. Biegły wskazał, że owe obrażenia mogły powstać w wyniku jednorazowego, silnego mocnego uderzenie, na przykład piętą. Gdy sprawca nadał nodze prędkość początkową, wtedy jest duża siła kinetyczna i jest też spora powierzchnia narzędzia. Wówczas takie rozłożenie siły nie spowoduje ran tłuczonych, a efekt będzie pod postacią obitego krwawienia, krwiaków opisanych w tej okolicy i złamania łuski kości skroniowej. Te wewnętrzne obrażenia są skutkiem pęknięcia podstawy czaszki. Gdyby ofiara przeżyła pękniecie podstawy czaszki, to by było realne zagrożenia życia z art. 156 §1 pkt 2 k.k. Jednocześnie biegły K. D. (2) odrzucił hipotezę o najechaniu na pokrzywdzonego jakimś pojazdem. Przy najechaniu kołem przez głowę ofiary, kiedy głowa ta przylega jedną stroną do asfaltu, też będą poprzeczne złamania kości podstawy czaszki i to jest ten sam mechanizm. Natomiast brak jest w tym przypadku jakichkolwiek innych cech przejechania, o których biegły szczegółowo wypowiedział się na rozprawie. Biegły stanowczo stwierdził, że jednorazowe uderzenie
w okolicę kości skroniowej, w takich warunkach jak wcześniej opisane tj. ustalona głowa, siła kinetyczna, spory ciężar – mogło spowodować takie skutki, jakie w sprawie mamy.

Wnioski wyprowadzone przez biegłego K. D. (2), szczegółowo i logicznie umotywowane w toku przesłuchania go przed sądem, znalazły potwierdzenie także w opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. (k. 572-575) i ich opinii uzupełniającej (k. 625-626). Stwierdzili oni, że W. K. (2) doznał rozległego urazu czaszkowo-mózgowego w mechanizmie zgniatającym. Na skutek silnej kompresji bocznej z następową deformacją czaszki, w obrębie struktur kostnych podstawy czaszki zadziałały siły rozrywające odpowiedzialne za powstanie szczeliny złamania przebiegające wzdłuż przednich krawędzi piramid kości skroniowych i przez siodełko tureckie. Przebieg szczeliny złamania, z uszkodzeniem struktur kostnych części skalistej prawej kości skroniowej, skutkował masywnym krwawieniem z prawego przewodu słuchowego. Podbiegnięcia krwawe powłok miękkich okolicy skroniowej prawej, brak otarć naskórka w tej lokalizacji oraz złamanie łuski kości skroniowej prawej z niewielkim dośrodkowym przemieszczeniem odłamu kostnego wskazuje, że w czasie krytycznego zdarzenia na prawą okolicę skroniową W. K. (2) zadziałało narzędzie tępe, o ograniczonej powierzchni, elastyczne (narzędziem takim może być np. ludzka pięta, bądź stopa obuta

w gumowy klapek). Otarcia naskórka i wylewy krwawe zlokalizowane po stronie lewej twarzy, w jej najbardziej wyeksponowanych częściach wskazuję, że były one narażone na kontakt
z powierzchnią płaską, twardą i chropowatą – np. z betonowym podłożem. Natomiast podbiegnięcia krwawe obu okolic oczodołowych oraz wylewy krwawe podspojówkowe należy uznać za zmiany wtórne do stwierdzonych złamań czaszki. Nie można przy tym jednoznacznie wykluczyć tępych urazów działających bezpośrednio na te okolice (np. uderzenia pięścią
w twarz), a za takim mechanizmem przemawiać może podbiegnięcie krwawe błony śluzowej przedsionka jamy ustnej wargi górnej. Biegli reasumując wskazali, że lokalizacja oraz cech morfologiczne uszkodzeń powłok miękkich głowy oraz uszkodzeń czaszkowo-mózgowych
w zasadzie wykluczają działanie narzędzia o typie np. kola pojazdu mechanicznego, czy też samoistny upadek z wysokości własnego ciała i uderzenie głową o twarde podłoże. Stwierdzone na ciele W. K. (2) uszkodzenia najprawdopodobniej powstały na skutek karygodnego działania o charakterze pobicia.

W świetle zgodnych wniosków opinii, które reprezentują wysoki poziom merytoryczny i odwołują się do w pełni zrozumiałej, logicznej i niesprzecznej argumentacji oraz mając
na względzie kwalifikacje, posiadaną wiedzę i długoletnie doświadczenie biegłych, należało wykluczyć możliwość, aby W. K. (1) doznał obrażeń głowy w wyniku upadku. Tym samym wyjaśnienia S. K. (2) mimo, że zgodne z wersją, jaką przedstawił on bezpośrednio po zajściu S. W. (2) w drodze do (...)
że pokrzywdzony się przewrócił oraz policjantowi J. K., iż (...) się przewrócił uderzając głową o słupek i ulicę, a on widział, że (...) leci krew, ale go zostawił, nie polegają na prawdzie. Upadek mógł spowodować – spośród stwierdzonych obrażeń – jedynie podbiegnięcie krwawe powierzchni ramienia prawego, co nie mogło skutkować utratą przytomności. Odnośnie krwawienia – raz jeszcze odwołując się do opinii biegłych z (...) w B. – należy zaznaczyć, że rozległy uraz czaszkowo-mózgowy powstał w mechanizmie zgniatającym. Na skutek silnej kompresji bocznej w obrębie struktur kostnych podstawy czaszki zadziałały siły rozrywające odpowiedzialne za powstanie szczeliny złamania, której przebieg, z uszkodzeniem struktur kostnych części skalistej prawej kości skroniowej, skutkował masywnym krwawieniem
z prawego przewodu słuchowego.

Ustaleń w tej mierze nie mogą w żadnym razie podważyć zeznania Z. K. pielęgniarki z karetki pogotowia k. 116 -117, która twierdziła, że sam pacjent pytany co się stało dwukrotnie odpowiedział, że się przewrócił. Zapewnienia jej oraz ratownika kierowcy S. D. k. 119-120, że pacjent był kontaktowy i logicznie odpowiadał na pytania,
a nadto, że taki stan utrzymywał się przez cały czas póki z nim byli, są ewidentnie nieprawdziwe. Nie tylko nie znajdują one potwierdzenia w zeznaniach B. D. oraz K. D. (1), którzy pierwsi udzielali pomocy pokrzywdzonemu, ale także pielęgniarki pełniącej dyżur na (...) Szpitala Wojewódzkiego w Ł. K. S. (3) k. 157-158, która opiekę nad nim przejęła. Przeczy też ich twierdzeniom zapis w karcie zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego k. 60, w której odnotowano „Pacjent z ranami głowy z wyciekiem krwi z ucha prawego. Splątany. Z utrudnionym kontaktem.”. Przede wszystkim zaś o ich niewiarygodności świadczy opinia biegłego K. D. (2), który dopuścił możliwość chwilowego przejaśnienia, ale wskazał, że trudno się spodziewać żeby pokrzywdzony mógł cokolwiek logicznie powiedzieć i wyjaśnić sytuację - „jestem przekonany, że tego być nie mogło.”. Zdaniem sądu złożenie zeznań przez załogę karetki pogotowia
o wskazanej wyżej treści, jest konsekwencją zaniechania powiadomienia o zdarzeniu Policji
i próbą uniknięcia z tego tytułu odpowiedzialności.

Analizując dalszy materiał dowody trzeba zaznaczyć, że odległość dzieląca sklep od miejsca, w którym doszło do pobicia W. K. (1) wynosi 200 metrów, a dom R. M. znajduje się zaledwie 135 metrów dalej (k. 344). Wychodząc ze sklepu (...)nie miał żadnych widocznych obrażeń, a nadto mimo spożywanego alkoholu, poruszał się sprawnie i pewnie, czego dowodzi nagranie z monitoringu. Rozważając teoretycznie możliwość, że został zaatakowany przez inną, postronną osobę, to przecież zdarzenie takie nie mogłoby ujść uwadze oskarżonego, który podążał za nim. Wskazać dalej trzeba na zeznania S. W. (2), z których wynika, że po wyjściu do sklepu (...)zasnął, a obudził go „straszny harmider” k. 92. Znamienna jest też okoliczność, że wzywani na pomoc przez B. D. S. K. (1)

i S. W. (1) nie reagowali. Zeznała ona k. 8-9, że gdy syn poszedł wezwać karetkę, to oni stali przy furtce M.. Wołała ich i oni podeszli, ale nie zatrzymali się, tylko poszli dalej. Nie bez znaczenia jest też fakt, że S. K. (1) w drodze do domu pozbył się butów, które miał na nogach. Zeznania S. W. (1), który to zauważył, znajdują potwierdzenie w wynikach przeszukania budynków mieszkalnych i gospodarczych
w (...) k. 13-14, bowiem jedyne gumowe klapki ujawniono na nogach K. S. (1) i zabezpieczono je od niej. Porównanie zdjęć z k. 166 i z k. 340 raczej bez wątpienia wskazuje, że to nie jest to samo obuwie. Natomiast oskarżony podczas zatrzymania był boso i miał poranione stopy – vide protokół oględzin osoby k. 2-3 i dokumentacja fotograficzna k. 173-176.

W świetle więc zebranego w sprawie materiału dowodowego wina S. K. (1) nie budzi wątpliwości. Udowodnienie nie oznacza, że dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek,
że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku
z 4 października 1973 r., III KR 243/73, OSNKW 2/1974, poz. 33 i Sąd Apelacyjny
w Szczecinie w wyroku z 30 października 2014 r., II AKa 188/14).

Sąd nie uznał, aby wielce istotne były zeznania świadka T. N., który –najprawdopodobniej w dniu zdarzenia – widział przez okno domu dwóch mężczyzn biegnących w kierunku R.. Świadek nie był w stanie ich opisać, ale pewien był, że jeden z nich miał czerwoną czapkę. W toku przesłuchania 16 listopada 2017 r. zeznał, że nie potrafi powiedzieć, w jakim byli wieku, bo widział ich krótko k. 362-364. Kierunek, w jakim się udawali i czerwone nakrycie głowy może wskazywać, że świadek widział oskarżonego wraz z S. W. (1). Okoliczność, że obaj pieszo udali się do (...) nie była nigdy kwestionowana. Wprawdzie na rozprawie k. 531v- 532 świadek wzbogacił szczegóły ubioru widzianych osób oraz wykluczył możliwość, by jedną z nich był S. W. (1), ale nie wydaje się to wiarygodne. Nie kwestionując szczerych intencji świadka, nie jest możliwe, aby po upływie dalszych czterech miesięcy świadek pamiętał więcej, niż poprzednio, kiedy był szczegółowo rozpytywany.

Ustalając, że obrażenia stwierdzone w toku oględzin i otwarcia zwłok u W. K. (1), skutkujące ostatecznie jego śmiercią, spowodował oskarżony, brak było jednocześnie podstaw do uznania, że S. K. (1) działał z zamiarem pozbawienia go życia, chociażby ewentualnym. W przedmiotowej sprawie czyn oskarżonego oceniany może być w istocie wyłącznie przez pryzmat znamion jego zewnętrznego zachowania, jako że brak jest materiału dowodowego pozwalającego na odtworzeniu faktycznych procesów myślowych, które temu działaniu towarzyszyły. Opina biegłego K. D. (2) wskazuje, że obrażenia pokrzywdzonego mogły być wynikiem zaledwie dwóch uderzeń. Jedno uderzenie w twarz spowodowało podbiegniecie krwawe wargi górnej, drugie zadane piętą z góry na głowę W. K. (1) leżącą na twardym podłożu, które bezpośrednio skutkowało złamaniem łuski kości skroniowej prawej z niewielkim dośrodkowym przemieszczeniem odłamu kostnego. Taki sposób działania nie przesądza jeszcze o działaniu z zamiarem pozbawienia życia. Podkreślić należy, że dla wykazania wypełnienia podmiotowej strony zbrodni zabójstwa, choćby w postaci zamiaru ewentualnego, niezbędna jest nadto analiza motywacji sprawcy, stosunków pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym w czasie poprzedzającym agresywne działania sprawcy, tła zajścia itp. Po rozważeniu powyższych okoliczności Sąd Okręgowy wykluczył możliwość, aby S. K. (1) działał z zamiarem spowodowania śmierci lub na nią się godził. W tej mierze sąd podzielił ocenę prawną oskarżyciela publicznego. Wskazać bowiem trzeba, że oskarżony i pokrzywdzony poznali się dopiero w dniu, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia. Nie było między nimi zatem żadnych zadawnionych urazów. Tłem konfliktu był błahy incydent zaistniały w sklepie związany z odmową zapłaty za piwo. Należało natomiast przyjąć, że oskarżony - jak każdy przeciętnie doświadczony człowiek - zdawał sobie sprawę, że zadanie silnego uderzenia nogą na głowę leżącego człowieka spowoduje u pokrzywdzonego obrażenia ciała realnie zagrażające życiu i na to co najmniej się godził. Nie był to bowiem skutek dla takiego sposobu działania i miejsca zadania uderzenia atypowy. Gdyby sąd miał pewność, że oskarżony ponawiał uderzenia lub – czego biegły nie wykluczył – naskoczył na głowę W. K. (1) uzasadnione było przyjęcie działania w zamiarze bezpośrednim, natomiast jednorazowe uderzenie nogą w głowę przemawiało za przyjęciem zamiaru ewentualnego wywołania po stronie pokrzywdzonego znacznie poważniejszego, niż średni, uszczerbku na zdrowiu.

Sąd dokonując zatem subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod kątem przepisów ustawy karnej przypisał oskarżonemu czyn z art. 156 § 3 k.k.

Rozważając wymiar kary dla oskarżonego Sąd Okręgowy miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary przewidziane w art. 53 § 1 i § 2 k.k., tj. wzgląd na społeczną szkodliwość przypisanego oskarżonemu czynu i stopień jego winy oraz wymogi indywidualnego i społecznego oddziaływania wymierzonej kary. Mając na względzie zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające nie sposób nie zauważyć, że te ostatnie znajdowały się w przewadze.

Na potępienie zasługuje fakt popełnienia czynu pod wpływem alkoholu i nie zasługujące na żadne względy pobudki jego postępowania, przy braku poszanowania podstawowego prawa każdego człowieka, jakim jest prawo do ochrony życia i zdrowia.

Analizując warunki i właściwości osobiste oskarżonego trzeba zauważyć, iż nie był to jego pierwszy konflikt z prawem. W przeszłości dwukrotnie odbywał on już kary pozbawienia wolności w związku ze skazaniem przez Sąd Rejonowy w Łomży za czyny z art. 158 § 1 k.k.
i art., 288 § 1 k.k. wyrokiem z 30 października 2000 r., sygn. akt II K 589/00 oraz za czyn z art. 281 k.k. wyrokiem z 27 marca 2007 r., sygn. akt II K 5/07. Zaznaczyć jednak należy, że od opuszczenia zakładu karnego minęło kilka lat, w czasie których oskarżony przestrzegał porządku prawnego. Dopiero ostatnio zaczął prowadzić nieustabilizowany tryb życia, podejmując jedynie prace dorywcze i nadużywając alkoholu.

W rezultacie sąd uznał za koniecznie wymierzenie mu kary 6 (sześciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Stosunkowo długi okres pozbawienia wolności jest zdaniem sądu potrzebny na resocjalizację sprawcę. Nadto właśnie taki czas jego pozostawania
w warunkach izolacji więziennej umożliwi realizację celów kary w zakresie prewencji ogólnej.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu S. K. (1) okres rzeczywistego pozbawienia go wolności
w sprawie od dnia 19 lipca 2017 r. godz. 14:20 do dnia 27 listopada 2017 r. godz. 15:35.

Stosownie do art. 230 § 2 k.p.k. nakazano zwrot pary klapek gumowych K. S. (1), koszulki bawełnianej i krótkich spodenek sportowych oskarżonemu S. K. (1), zaś pary klapek, koszulki polo i spodni dresowych R. M., jako jedynemu ustalonemu powinowatemu nieżyjącego W. K. (1). Pozostałe dowody rzeczowe w postaci śladów biologicznych pozostaną dołączone do akt.

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego, który nie posiada majątku
i w przypadku pozbawienia wolności będzie miał ograniczone możliwości zarobkowe, sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od opłaty i pozostałych kosztów sądowych w sprawie, przyjmując, ze istnieją podstawy do uznania, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.